GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 263

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Września 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 26 Września 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	864	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	604	—	603	—
ditto z kr. terminem	607	—	606	—
Gdańsk, 100 tal. 2 mies.	600	—	597	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	912	—	910	—
Lipsk, 100 tal. 2 mies.	627	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	10	41	5
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	178	20	178	15
Petersburg ditto ditto	—	—	178	15
Paryż, 300 fran. 2 mies.	490	—	488	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	629	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	603	—	—	—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros. -	—	—	—	
Dukaty Hol. nowe 1 sztuk.	20	10	20	8
ditto stare - -	20	9	20	7½
ditto na passir -				
ditto austrjackie -	19	28	19	25
Frydrychsdory -	34	15	34	7½
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli	178	15		
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żad. zł	gr	płac. zł.	gr
Listy zastawne, za 100 złot.	87	15	87	7½
Obligacje hypoteczne			75	
Assekuracje skarb: 100 złot.			74	
Obligacje pragskie 100 złot.			74	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd			35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wiadomości od armji czynnéj.

Wiadomość z Azji mniejszéj dnia 13 (25) *sierpnia* 1828 *roku.*

Hrabia Paszkiewicz, tak jak to był doniósł w ostatnim rapporcie, istotnie uderzył w dniu 12 (24) sierpnia na armją turecką, zgromadzoną przy murach Akhalzik, pod dowództwem Mechmeda-Kios paszy i Mustafy paszy. Armja ta wzmocniona garnizonem, który zdołał się z nią połączyć, w chwili gdy jenerał Paszkiewicz miał rozpoczynać bitwę, składała się z 30,000 ludzi, i stała w czterech oszańcowanych obozach. Wojska nasze zdobyły je siłą po zaciętéj walce, która od świtu do saméj nocy trwała. Jedenaście chorągwi, dziesięć armat, cała amunicja i wszystkie magazyny nieprzyjacielskie wpadły w moc naszą. Turcy poszli w zupełną rozsypkę, a ścigani przeszło o 30 wiorst od pola bitwy, rozpierzchnęli się po lasach dotykających do drogi ardogańskiéj. Pięć tysięcy piechoty z Mechmedem-Kios-paszą rannym w nogę, potrafiło schronić się do fortecy Akhalzik.

Zwycięztwo to stanowcze opłacił życiem waleczny jenerał major Korolków. Poległ w chwili, gdy na czele batalionu pułku 42 strzelców, rzucił się na szańce nieprzyjacielskie. Prócz tego straciliśmy 80 ludzi zabitych, 400 zostało ranionych.

Wiadomości z pód Szumli dnia 1 (13) *września* 1828.

Wojska nasze zajmują ciągle pozycje swe pod Szumlą, chociaż przymuszone są codziennie zwyciężać trudności opatrzenia się furażem. Od ostatniego uderzenia na nasze reduty, Turcy nie pokazali się więcéj z swych szańców. W prawdzie co dzień rzucają do nas bomby i kule, lecz nie ubito nam i nie raniono ani jednego człowieka.

Wiadomości z pód Warny dnia 5 (17) *września* 1828.

Wyparłszy bagnetem Turków z ostatnich leżysk zewnętrznych przed frontem ataku wieczór dnia 1 (13) i ubiwszy im w téj sprawie około 300 ludzi, rozstawionych na placu, wysadziliśmy dnia 2 (14) o wschodzie słońca przeciw skarpę fortyfikacji Tureckich, przed Bastyonem północnym Warny, najbliższym morza, który przez ogień nasz całkiem już był rozbrojony. Mina wywróciła przeciw-skarpę w rów, zapełniła go w części, i otworzyła przystęp do wyłomu, który miał się w krótce zrobić w owym bastyonie, tak mocno od kul naszych uszkodzonym.

Gdy oblężenie tak daleko posunięte, a droga do Burgas zajęta została przez oddział jenerała adjutanta Gołowina, Najjaśniejszy Pan uznał za rzecz przyzwoitą wezwać do poddania się załogę, która niemogła mieć nadziei, ani odebrania posiłków, ani dłuższego bronienia się. Jakoż wezwanie to nastąpiło przez parlamentera wysłanego dnia 2 (14).

Pierwszych odpowiedzi, z których zdawała się oka-

zywać chęć uniknienia nowego rozlewu krwi przez bezpośrednią kapitulacją, skutkiem było zawieszenie broni. Lecz gdy admirał Greigh z rozmowy, którą miał na pokładzie okrętu *Cesarzowa matka*, z samym Kapudanem paszą dowodzącym w Warnie, przekonał się, że Turcy przez obojętnę na nasze propozycje, odpowiedzi, chcą tylko na czasie zyskiwać, zerwano więc układy, a dnia 3 (15) ogień nasz rozpoczął się z nową usilnością. Trwa ciągle aż do téj pory, a robotom naszym największa przewodniczy czynność. Baterje wyłomowe wznoszą się, a działa oblężnicze ustawione z jednéj strony na pozycje jenerała adjutanta Gołowina, a z drugiéj strony na prawym końcu dzieł naszych, biją ciągle do południowéj części miasta, która wprzód jeszcze nie prawie uszkodzoną niebyła.

— *Kommissja rządowa przychodów i skarbu.* — Podając do publicznéj wiadomości dekret Najjaśniejszego Pana z dnia $\frac{18}{30}$ sierpnia r. b. tak względem sprzedaży dóbr rządowych, jak niemniéj względem udzielania pożyczek na dobra prywatne w osnowie, jak następuje:

»Z Bożéj łaski my MIKOŁAJ I, cesarz wszech Rossji, król polski etc. etc. etc. Zważywszy, że urządzenie z dnia 8 lutego 1820 roku upoważniające do wieczystego wydzierżawienia dóbr narodowych, przez przeciąg lat siedmiu nie przyniosło oczekiwanego owocu;

Zważywszy, że artykuł 3 prawa sejmowego z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 roku upoważniający kommissją rządową przychodów i skarbu, do wnijścia do towarzystwa kredytowego ziemskiego, dla zaciągnienia pożyczki hipotecznéj na część dóbr jaką rząd oznaczy, miał na celu ułatwienie onych sprzedaży i który to cel, z rozkazu wiekopomnéj pamięci Najjaśniejszego poprzednika naszego, oznajmionym został sejmowi w roku 1825 odbytemu, przez ministra przychodów i skarbu;

Zważywszy, że artykuł 96 rzeczonego prawa, przepisuje sposób postępowania towarzystwa kredytowego ziemskiego na przypadek przedaży dóbr narodowych, temuż towarzystwu zastawionych; nadto, pragnąc powiększyć kredyt listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, przez wskazanie im nowego korzystnego użycia; podać sposobność zapłacenia długu publicznego, artykułem 158 ustawy konstytucyjnéj, zaręczonego; pomnożyć środki pomocy dla właścicieli ziemskich, oraz ustalić dochód z tychże dóbr, w sposób, aby z tém większą łatwością można było zadość uczynić obowiązkom z artykułów 13 i 157 tejże ustawy wypływającym:

Na przedstawienie kommissji rządowéj przychodów i skarbu i na rapport rady adminrstracyjnéj,

Postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art: 1. Upoważniamy niniejszém kommissję rządową przychodów i skarbu, do wystawienia częściami dóbr i lasów narodowych i tak zwanych koronnych, na sprzedaż przez publiczną licytacją, a nawet i z wolnéj ręki w braku konkurencji, ze wszelkiemi prawami i dochodami do nich przywiązanemi.

Wyjmują się z pod tego prawidła, te dobra i lasy, którychbyśmy zatrzymanie uznali potrzebném.

Art: 2. Przy ustanowieniu wartości dóbr przedać się mających, bądź przez licytacją, bądź z wolnéj ręki, kommissja rządowa przychodów i skarbu weźmie za zasadę dochód wyrachowany ostatniemi anszlagami rządowemi, sporządzonemi wedle zasad pod dniem 14 sierpnia 1822 przepisanych, po odtrąceniu ciężarów do ziemi przywiązanych, dziesięcin i t. p. tudzież procentu czterech od sta od całkowitéj pożyczki u towarzystwa kredytowego ziemskiego, na też dobra zaciągnionéj.

Tym sposobem umniejszony dochód, podzielony zostanie na dwie równe części; z których jedna, jako kanon, co rok w dwóch równych półrocznych ratach opłacać się mający, zamieszczoną bydź winna z klauzulą exekucji administracyjnéj w razie uchybienia któréjkolwiek raty, w dziale IV ksiąg wieczystych, zaraz po towarzystwie kredytowém ziemskiém; druga obrócona na kapitał na 5 od sta, z dodaniem do niéj części pożyczki od towarzystwa kredytowego ziemskiego na też dobra zaciągnionéj, a przez rząd już w ratach upłynionych umorzonéj, stanowić będzie practium fisci do wolnéj konkurencji in plus.

Drugą tę część, nabywający przed wnijściem w possessją dóbr zaliczyć będzie obowiązany w listach zastawnych podług nominalnéj ich wartości, lub w gotowiźnie, lub nakoniec w innych papierach publicznych, a osobnemi postanowieniami wskazać się mających.

Art. 3. Kontrakty kupna i przedaży między kommissją rządową przychodów i skarbu, a nabywcami z publicznéj licytacji zawarte, przedstawione będą do zatwierdzenia radzie administracyjnéj; kontrakty zaś z wolnéj ręki zawierane, do zatwierdzenia naszego, przez tęż radę.

Art. 4. Po uzyskaniu zatwierdzenia, kommissja rządowa przychodu i skarbu wszelkie z prawa wynikające formalności, dla przepisania tytułu dziedzictwa na nabywcę i ubezpieczenia ciężarów do dóbr przywiązanych, dopełni, tudzież zniesie się z dyrekcją główną towarzystwa kredytowego ziemskiego, dla uskutecznienia segregacji pożyczki u tegoż towarzystwa, gdzieby to przy cząstkowéj sprzedaży dóbr miało miejsce.

Art. 5. Kommissja rządowa przychodów i skarbu upoważnioną zostaje do wypożyczania na dobra ziemskie prywatne, u towarzystwa ogniowego zabezpieczone, listów zastawnych, tak ze sprzedaży dóbr otrzymywanych, jako i sposobem pożyczki u towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnionych.

Pożyczki te udzielane bydź mają na 5 od sta rocznie, w dwóch równych półrocznych terminach opłacać się mające, z klauzulą pod exekucją administracjiną w razie uchybienia którejkolwiek raty. Wpisane bydź winny w tytule IV xiąg wieczystych, na najpierwszéj hypotece, albo zaraz po towarzystwie kredytowém ziemskiem, i w żadnym przypadku przenosić nie mogą pierwszéj połowy wartości tych dóbr, ustanowionéj podług zasad do wyrachowania intraty z dóbr narodowych, pod dniem 14 sierpnia 1822 r. przepisanych.

Art. 6. Tak kanon do dóbr przez rząd sprzedanych przywiązany, jako i procenta od summ przez skarb na dobra prywatne wypożyczonych, przy rozdzielaniu tych dóbr, stosónkowo rozdzielonemi także bydź mogą.

Niemniéj też przeniesionemi bydź mogą z jednych dóbr na drugie, w części lub całości, podług zasad artykułem poprzednim wskazanych.

Nakoniec, długi przez prywatnych, od rządu w listach zastawnych zaciągnięte, spłacone być mogą bądź w całości, bądź cząstkowo, bądź przez umorzenie, które dłużnik może sam ustanowić w stosunku jednego, dwóch, trzech lub więcéj od sta nad procent prawny.

Co się zaś tycze kanonu do skarbu przez nabywcę dóbr rządowych wnosić się powinnego: takowy podobnież będzie do spłacenia w całości lub częściami, przez zaliczenie summy od której procent prawny dnia w którym takowa płaconą zostanie, wynosiłby ilość spłaconego kanonu, a jeśliby nabywca dóbr przekładał spłacenie kanonu przez stopniową amortyzacyę, natenczas procent prawny w dniu, od którego zacznie się amortyzacja stopniowa, będzie służyć za zasadę aż do ostatecznego kanonu umorzenia.

Wybór środka: spłacenia lub amortyzacji, zależeć będzie zupełnie od dłużnika lub nabywcy, i tém samém będzie obowiązującym dla skarbu; któren z swojéj strony, nie będzie miał prawa żądać zapłaty kapitału bez zgodzenia się na to dłużnika.

Art. 7. W żadnym przypadku kapitały ze sprzedaży dóbr narodowych, bądź w listach zastawnych, bądź w innych papierach w opłacie dozwolonych, bądź nakonice w gotowiznie otrzymane, nie będą mogły bydź użyte na opędzenie wydatków zwyczajnych budżetowych.

Art. 8. Powody, które skłoniły kommissję rządową przychodów i skarbu do podania środków, niniejszym dekretem upoważnionych, tudzież rezultata jakie wynikną w skutek rozporządzeń nim objętych, będą przedstawione przez też kommissję w dorocznem zdaniu sprawy przez nią, na mocy artykułu 53 statutu organicznego rady stanu, składanych, a to celem zakommunikowania takowych sejmowi.

Art. 9. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma bydź zamieszczonem, kommissjom rządowym, w czém do któréj należy, polecamy.

Dan w Odessie dnia $\frac{10}{31}$ sierpnia roku pańskiego 1828, a panowania naszego 3go. — (podpisano) MIKOŁAJ.

Minister prezydujący w kommissji rządowéj przychodów i skarbu. (podpi:) X. X. *Drucki Lubecki.* — Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu. (podpisano) Stefan hra. *Grabowski.* — Zgodno z oryginałem minister sekretarz stanu. (podpisano) Stefan hr. *Grabowski.* Zgodno z oryginałem radca sekretarz stanu, jenerał dywizji. (podpisano) *Kossecki.* — Zgodno z wypisem minister sprawiedliwości. Ign. *Sobolewski.* — Za sekretarza jeneralnego szef biòra *Młodzianowski.*

Dzień ogłoszenia dnia 18 Października 1828.

1. Zawiadamia interessowanych, iż nim rozwinięcie powyższego dekretu nastąpi, i stopniowo ogłoszone zostaną dobra do sprzedaży przeznaczone, osoby któreby sobie życzyły jakie realności prędzéj zakupić, mogą się każdego czasu wprost do kommissii rządowéj przychodów i skarbu na piśmie zgłosić i wymienić dobra które nabyć żądają.

2. Wzywa tych posiadaczy dóbr prywatnych, którzy już pożyczkę wieczystą z zastrzeżeniem tylko możności przeniesienia jéj na inne dobra, od skarbu zaciągnęli, ażeby w formie podań do kommissji rządowéj przychodów i skarbu uczynić się mających składali deklaracyą, czyli z zapewnionéj dekretem powyższym możności spłacania długu skarbowego chcą korzystać. Z polecenia ministra prezydującego radca stanu. *Plater.* Sekretarz jeneralny. *Miniewski.*

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* — Ogłasza, iż rada administracyjna królestwa postanowieniem w dniu 19 m. z. wydaném, następujące zapisy:

1. Zł: 6,000 dla kościoła ewangielickiego w Warszawie.

2. Zł: 3,000 dla szpitala przy tymże kościele, testamentem przez niegdy Joannę Rozynę dwóch imion z Willerów Zimmermanową wdowę, urzędownie na dniu 10 lipca r. z. 1827 zdziałanym, poczynionej; w myśl art: 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdziła. — W Warszawie dnia 16 września 1828 roku. — Minister prezydujący Ig. *Sobolewski.* Za sekretarza jeneralnego. *Młodzianowski.*

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* — Ogłasza, iż rada administracyjna królestwa postanowieniem m. d. 19 m. z. wydaném, zapis summy zł. 360 dla xięży Trynitarzy w Warszawie, testamentem urzędownie przez Marjannę Nielepowiczową wdowę w dniu 15 grudnia r. z. 1827 zdziałanym, uczyniony, w myśl art. 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich potwierdziła. — *(Data i podpisy jak wyżéj).*

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* — Ogłasza, iż rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 26 m. z. wydaném, darowiznę summy zł. 500, przeznaczonéj na wieczny fundusz dla szpitala w mieście Koninie przez Adama Otto Trapczyńskiego dziedzica dóbr Golicy, aktem urzędowym na dniu 11 kwietnia r. b. zdziałanym, uczynioną, a przez członków administracji rzeczonego szpitala, tymże samym aktem zaakceptowaną, stosownie do art. 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdziła. — *(Data i podpisy jak wyżéj)*

PRUSSY. — Towarzystwo niemieckich badaczy przyrodzenia i lekarzy, które od swego założenia, to jest od 1822 r., co rok gdzieindziéj, i tak w Halli, Wirburgu, Frankfurcie, Dreznie, Monachjum zjazd uczony i posiedzenia odbyło, którego celem jest, ułatwić dla dobra umiejętności, stosunki między uczonemi, odbywa tego roku posiedzenia w Berlinie. Humboldt i Lichtenstein są wybrani do załatwiania czynności prezesa i sekretarza. Dnia 18 września odbyło pierwsze posiedzenie. Już kilkoma dniami pierwéj spostrzegano na publicznych miejscach, w teatrze, na koncertach i tym podobnych widowiskach, mnóstwo cudzoziemców uczonych, którzy przybyli do Berlina, aby dzielić prace tego zbioru mężów i rozwijać pomysł nowego w dziejach towarzystwa. PP. Humboldt i Lichtenstein dołożyli wszelkiego starania, aby ile możności ułatwić i uprzyjemnić pobyt cudzoziemcom. W tym celu obecni są codziennie w sali senatu uniwersyteckiego, gdzie przyjmują przybyłych cudzoziemców; tym sposobem oszczędzają im wiele czasu, którvby poświęcić musieli na okazywanie zwyczajnych grzeczności. Aby w ciągu zjazdu przybyłych nie zatrudniać, postarano się o mieszkania dla każdego i uwolnienie ich od obowiązków policyjnych. Wszystkie instytuta i muzea stoją dla nich otwarte. Ponieważ towarzystwo, wzajemne członków poznanie na szczególnym ma celu, przeto urządzono spólne obiady w domu musztry, gdzie codziennie 20 stołów, każdy na 24 osób stoi nakrytych; przy każdym stole sprawuje obowiązki gospodarza członek krajowiec. Dla zapoznania cudzoziemców z innemi znakomitemi i zasłużonemi osobami, albo dla ułatwienia im sposobności widzenia się z innemi cudzoziemcami, lub znajomemi, zostawiono przy stole kilka miejsc dla mieszkańców Berlina, nienależą-

cych do towarzystwa. Towarzystwo odbywa zgromadzenia naukowe od godziny 10 do 2 w sali akademji śpiewu. Pierwsze posiedzenie zagaił P. Humboldt mową, w której powiedział o naukowém przeznaczeniu towarzystwa, nadmienił o kilku odzielnych stosunkach, ubolewał, że nie widzi wszystkich weteranów nauk przyrodzonych, podziękował członkom, którzy z obcych krajów przybyli, za ich gorliwość o dobro umiejętności, wynurzył nakoniec wdzięczność monarsze, który opiekę swoją na instytut ten rozciągnął. Następnie odczytał pr. Lichtenstein statuta towarzystwa, listę 400 przybyłych członków i oznajmił, jakie przedmioty na tém pierwszém posiedzeniu czytane będą. Professor Oersted z Kopenhagi czytał o Elektromagnetyzmie, prof. Pusz z Warszawy o Karpatach pod względem geognostycznym, prof. Behr z Bernburga o tęczy, prof. Münchow z Bonn o cieniach kolorowych, prof. Henschel z Wrocławia o zapłodnianiu kwiatów. Następca tronu, xiąże Kumberland, liczni urzędnicy znakomici, tak cywilni, jak wojskowi byli na posiedzeniu tém obecni. Wieczór tego dnia, którego poranek zszedł na zatrudnieniu naukowém, poświęcony był zabawie muzykalnéj w sali koncertowéj. P. Humboldt zaprosił na nią do 800 osób, między którémi znajdowali się także uczniowie wybrani ze szkół berlińskich. Najwięcéj świetności temu wieczorowi dodała obecność króla, następcy tronu, xięcia Albrechta, xięcia Kumberlanda, xiążąt Mecklenburskich, xiężniczek domu królewskiego. Król był w loży, xiążęta rozmawiali w sali z rozmaitemi uczonemi. Sala była ozdobiona drzewami pomarańczowemi, nazwiskami zmarłych uczonych *niemieckich* (między którémi znajdowało się także nazwisko *Kopernika*,) i godłami, wyjętemi z pism Goethego i Szyllera. Rozpoczęła wieczór kantata z muzyką; późniéj dały się słyszéć same śpiewy głosów męzkich, a między innemi *Domine salvum fac regem* i *Integer vitae*. Drugie posiedzenie odbyło się dnia 19. Czytali na niém radca nadworny Schulz z Fryburga o funkcjach śledziony i o jéj extyrpacji, radca tajny Wendt z Wrocławia o tworzeniu się kamieni w ciele ludzkiém, prof. Berzelius o platynie surowéj w górach uralskich i o znajdujących się w niéj metalach, doktor Weber z Halli o kompensacji wysokości tonów w ciałach uderzających się, doktor Goeppert z Wrocławia o wpływie kwasu pruskiego i trucizn narkotycznych na rośliny, prof. Lampadius z Fryburga o zastosowaniu lekarskiém alkoholu siarczanego, prof. Schulz z Berlina o znalezionych pod Mittenwalde skamieniałościach ryb. (G. B.)

TURCJA. — Sułtan zabezpieczony jak się zdaje, przez mowę od tronu w parlamencie angielskim powiedzianą, że stolica jego od strony morza nie ma się obawiać nieprzyjaciela, wyprowadził wojsko z zamków dardanelskich i kazał mu połączyć się z wojskiemi działającém. — Z Saloniki donoszą, pod d. 2 Września, a wiadomość tę potwierdzają urzędowe rapporta admirała Rigny, że wicekról egipski zezwolił Ibrahimowi ustąpić z Morei. Poprzedziła ten rozkaz jego, konferencja z admirałem Codrington w Alexandrji. Wicekról zawarował sobie wszakże że wojsko egipskie wyda twierdze morejskie tylko Turkom i Albańczykom. Uwolnił także wicekról niewolników greckich, którzy się znajdowali w Alexandrji. — Prezydent Grecji bawi ciągle w Poros i czeka na wyporządzenie pałacu w Eginie. — Okręt północno-amerykański wyprawiony przez filhelenów przywiózł do Smirny mnóstwo rozmaitych rzeczy dla Greków, potrzebujących wsparcia, a wkrótce spodziewają się drugiego podobnego transportu. Amerykanie znajdujący się na tym okręcie, mają rozkaz, aby z przywiezionych rzeczy rządowi greckiemu, nic nie wydawali, ale aby sami rozdzielili te dary. (G. Fr.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Rzut myśli na uwagę autora, uczynioną przy umieszczeniu projektu w Themidzie pols: tom II, posz: III, względem własności literackiéj we Francji ogłoszonego.

(Dokończenie).

Większą pociechę niż obfitość miernych lub nędznych chociażby niezliczonéj liczby xiążek, sprawiłaby dla kierunku oświaty dokładna historja wzrostu nauk, trafnemi postrzeżeniami popierana i gruntownemi uwagami na zasadach praktycznéj filozofji wyjaśniona, przestrzegając w takiém wyjaśnianiu pilnie téj ważnéj różnicy: co wypłynęło z zasad, z natury swojéj nigdy niezmiennych, a co winni jesteśmy saméj karjerze nauki, która się wywiązywała przez długi czas różnych epok ze stanu ludów od najdawniejszych czasów, aż do stopnia, w którym ją dzisiaj widzimy, rozróżniając oraz to co z przewodniczących zasad wypłynęło, co wypłynąć mogło, co w biegu swoim i przez co było zatamowane, co przez wpływ ubocznych zasad nieznacznie formujących się inaczéj skierowane; czyli nareszcie stan nauk w Europie wywiązywał się z praktycznego życia, alboli też praktyczne życie wywiązywało się ze stanu nauk stopniami wzrastających i upowszechniających, albo też raczéj wydarzenia życia praktycznego i stan nauk miały wpływ na siebie wzajemny; jeżeli tak jest, w jakim stosunku i w jakiéj harmonji wpływały na siebie wzajemnie? Uzyskawszy taką krytyczną historją nauk (jeżeli o niéj przynajmniéj pomyśléć można przy takim haos niezgody uczonych i niezliczonych sprzecznych sobie systematów) objaśnilibyśmy się dopiero, od czego zależy właściwie wzrost i kierunek oświaty, jakie błędy i uprzedzenia każdemu wiekowi właściwe, są dla oświaty szkodliwe.

Zgłębienie stanu nauk, odnoszone do jednego punktu oświaty, będzie trudniejsze w miarę mnożenia się rozmaitych systematów i niezrozumienia się między sobą uczonych. A czego się najwięcéj lękać potrzeba, ażeby zasady życia społecznego przy téj wielkiéj karjerze nauk, niestraciły zupełnie cech naturalnych, z natury swojéj prostych i przez wewnętrzne usposobienie łatwo poznalnych, i żeby w miejsce tego, przystrojone w cechy niby głębokiéj ale bardzo powikłanéj naukowości, zmienione w obszerne, zrodzające tysiączne wątpliwości dysputy i przerobione na argument wysokiéj i niedostępnéj dla pojęcia ludzkiego nauki, nie stały się wyłącznem monopoljum samych tylko bardzo uczonych, któreby tylko przez nich zrozumiane, dla każdego innego niedostępne były, tak jak do tychczas stało się z umiejętnością prawa.

(Dokończenie wiadomości naukowych w dodatku).

Dodatek do Nru 263 Gazety Polskiéj.

(Dokończenie wiadomości naukowych.)

Zbyteczne rafinowanie ciągnienia zysków z własności literackich, staje się dla oświaty niebezpiecznêm i postęp jéj tamuje. Daje się to postrzegać u niektórych, szczególnie niemieckich uczonych, że dzieła swoje jedynie dla tego ciemno piszą, ażeby czytelnik mniéj ich rozumiał i komentarzów do nich potrzebował. Są autorowie, na których baczni i myślący czytelnicy zapewne dobrze się znają, którzy niedokładnie dla tego piszą, ażeby jeszcze za życia swego kilka nowych niby to zawsze poprawnych i pomnożonych edycji sprzedać mogli. Jeżeli w handlu wszelkimi płodami uczciwość i rzetelność jest potrzebna, to nigdzie zaiste bardziéj jak w płodach literackich, które jedynie najszlachetniejsze cele oświecenia ludzi łatwym sposobem, mieć powinny. Niemasz łatwiejszego sposobu oszukania w handlu, jak w przedaży płodów literackich, przy tak obszernéj i rozmaitéj industrji literackiéj; niemasz też nieszlachetniejszego sposobu zawiedzenia w kupnie jak w handlu tego rodzaju; bo jeżeli dzieło nie odpowiada prospektowi, tedy nietylko że cały kapitał na niego łożony utraca się, ale nadto wielką stratę ponosi czytelnik w czasie czytania go; oprócz tego główny cel oświecenia czytelnika zupełnie nie dopięty. Jeżeli bankructwo kupiectwa pociąga za sobą odpowiedzialność w majątku i w sumieniu, to literackie powinnoby także podobną odpowiedzialność za sobą pociągać, z tą różnicą, że daleko większą w sumieniu. Jeżeli literaci chcą się z własnością swoją puścić na wszelkie spekulacje kupieckie, tedy z tego względu byłoby bardzo sprawiedliwie, żeby prawom handlowym ulegali. Lecz lepiéj byłoby, żeby swego wysokiego przeznaczenia nigdy z uwagi nie spuszczali. Jeżeli nareszcie lichwy w stosunkach cywilnych są zakazane, tedy, jakże może ów oświecony i oświatę rozszerzający człowiek nadzwyczajną lichwę od rozumu pobierać? Jeżeli także faktorowie kupieccy, negocjanci i. t. p. są odpowiedzialni za fałszywe przedstawienie rzeczy, tedy i nasi recenzenci niepowinniby uchodzić bezkarnie, którzy połączeni handlowymi stosunkami, zjednawszy sobie powagę i kredyt w świecie literackim, przechwalają się często wzajemnie li tylko dla sprzedania lichego towaru. Że w dzisiejszym stanie nauk uchybienia tak szkodliwe dają się postrzegać, jawne jest dla tych, którzy dzieła naukowe gruntownie odczytywać i o naukach bez uprzedzenia sądzić zwykli.

Cieszę się z tego nieskończenie, że w Polsce niéma takich handlowych kompanij literackich, i niemamy sobie czego życzyć żeby się u nas zawiązywały. Dla tego też nie desperuję, ażeby Polska nie miała się kiedyś zaszczycić wysokim stopniem oświaty i przewyższyć nawet obfitością xiążek zaszczycające się ludy. Lecz niewątpliwie zawsze będzie niższą we wszystkiém, jeżeli się zbytecznie przywiązywać będzie do naśladowania cudzoziemczyzny, bo prosta jest rachuba: że idąc za obcymi, zawsze później będzie w tém stanowisku, które oni już opuścili posuwając się daléj. Żeby zaś nie przechodzić ustawicznie przez obce błędy, możnaby się szczerze zastanowić nad tém i z właściwego uważać punktu, od czego zależy oświata ludu i jakiemi cechami odznaczać się powinien, ażeby się nią sprawiedliwie zaszczycał? Tym sposobem krótszą drogą prędzéj można stanąć u mety, do któréj inni różnemi manowcami krążąc, nie dochodzą i obfitość tylko wiadomości licznych wydarzeń wędrówki swojéj pozostawiają. Głęboka uwaga nad historją szczególnie ludów starożytnych, mogłaby nam doskonałą do tego wskazać metodę.

Więcéj już powiedziałem aniżeli zamierzyłem; celem moim bowiem było zwrócić tylko myśl na uwagę autora którą umieścił przy projekcie o własności literackiéj, ażeby przestrzedz o błędzie każdego, ktoby chciał mieszać wzrost spekulacji handlowéj literackiéj, ze wzrostem oświaty. Bo jakkolwiek przyjęty głębokim szacunkiem ku uczonym, ludzi oświecać usiłującym, przyznaję: że sprawiedliwie powinni mieć prawo odnoszenia korzyści z prac swoich, tak też z drugiéj strony, postrzegam nierównie większą liczbę autorów, którzy poczęści samę tylko spekulację handlową, poczęści zadowolnienie próżności swojéj na celu mają, którzy nietylko że się do wzrostu oświaty nie przyczyniają, ale raczéj xiążkami swemi jéj przeszkadzają.

W. Kr.

OBWIESZCZENIA.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa sandomierskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 7 stycznia 1829 r. o godzinie 9 rano przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa sandomierskiego Tomaszem Hasmann, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod nrem 240 w Radomiu położonym, w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego województwa Sandomierskiego mającym, stósownie do art: 91 i 92 prawa sejm: o towarz. kredytowém ziemskiém z r. 1825 dobra Lipowa z przyległościami i przynależ. w pow. i obw. opatowskim wdztwie sand: położone, zalegające towarzystwu w opłacie raty grudniowéj r. z. od wypożyczonego kapitału zł. 10,700 wynoszącego, przez publiczną licytacją najwięcéj dającemu pod następującemi warunkami sprzedane będą:

1. Nabywca obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych w latach upłynionych 1826 i 1827 zaległych:

a) funduszu edukacyjnego	złp.	200	
b) offiary	—	356	gr. 29
c) liwerunku	—	201	— 7
d) składki ogniowéj . . .	—	10	— 15
e) kar exekucyjnych . . .	—	131	— 15

i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych pierwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z roku 1818 mających.

2. Dla towarzystwa zaś opłacać będzie w myśl art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału złp. 10,700 rok rocznie złp. 663 gr. 12 w dwóch równych półrocznych ratach od 1 do 12 Czerwca i od 1 do 12 Grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostającéj.

3. *Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone złp. 218 gr. 10 wynoszące.*

4. *Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa sejmowego złoży summę złp. 24,976 gr. 20 dopełniającą szacunek dóbr podług zasady art: 5 wskazanéj wykryty, nad pożyczkę u towarzystwa zaciągniętą.*

5. *Zaległości skarbowe, równie jak podatki i wszelkie inne monetą brzęczącą opłaci, zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 218 gr. 10 i z summy w warunku 4 zamieszczonéj 24,976 gr. 20 wynoszącej, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 25,195 wniesie do kassy dyrekcji szczegółowéj całą należytość towarzystwa zaraz po odbytéj licytacji obrachować się mającą monetą brzęczącą. Resztę zaś, niemniej to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone bydź może monetą brzęczącą, lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone.*

6. *Każdy chęć licytowania mający złoży vadium w summie złp. 2,300 monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić. — Że zaś sprzedaż niniejsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz, ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnych co do ich granic lub innych kwestji, ewikcji, przeto zrzeka się niniejszém wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensyj do towarzystwa.*

7. *Zaraz po odbytéj licytacji nowy nabywca nie czekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względnie załatwienia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś 20 najdaléj innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu dnia 15 września 1828 roku. — Za prezesa:* Zdziechowski. — *Pisarz:* Januszewicz.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa sandomierskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 3cim stycznia roku przyszłego 1829 o godzinie dziewiątéj rano przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa sandomierskiego Tomaszem Hassmanem, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod nrem 240 w Radomiu położonym, w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego województwa sandomierskiego mającym, stosownie do art. 91 i 92 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém z r. 1825; Dobra Pełczyce górne część A. z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Staszowskim, obwodzie i województwie sandomierskiém położone, zalegające towarzystwu w opłacie raty grundowéj roku zeszłego od wypożyczonego kapitału złp. 7,000 wynoszącego, przez publiczną licytację najwięcéj dającemu pod następującemi warunkami sprzedane będą:

1. *Nabywca zobowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych w latach upłynionych 1826 i 1827 zaległych, jako to:*

Ofiary	*złp.* 485	*gr.* 14
Liwerunku . . .	— 136	— 6
Składki ogniowéj .	— 65	— 5
Exekutnego . . .	— 116	— 15

i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, pierwszeństwo przed towarzystwem stosownie do art: 41 i 44 prawa hypotecznego z r. 1818 mających.

2. *Dla towarzystwa zaś opłacać będzie stosownie do art: 7 i 30 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém, od wypożyczonego kapitału złp. 7,000 rok rocznie złp. 434 w dwóch równych półrocznych ratach od pierwszego do dwunastego czerwca i od pierwszego do dwunastego grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.*

3. *Zwróci procentu na umorzenie kapitału obrócone złp. 141 gr. 12 wynoszące.*

4. *Wypełniając punkt czwarty art: 91 prawa kredytowego złoży summę złp. 12,423 gr: 10 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art: 5 wskazanéj wykryty.*

5. *Zaległości skarbowe równie jak i podatki, i wszelkie inne monetą brzęczącą opłaci, zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 141 gr. 12; z summy w warunku 4 zamieszczonéj złp. 12,423 gr 10 wynoszącéj, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 12,564 gr. 22; wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbytéj licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą, resztę zaś, niemniéj to wszystko, cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone bydź może monetą brzęczącą, lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone bydź powinno.*

6. *Każdy chęć licytowania mający, złoży vadium w summie złp. 2000 monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić; gdy zaś sprzedaż niniejsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz, ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami, jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnych co do ich granic, lub innych kwestyj, ewikcji, przeto zrzeka się niniejszém wszelkich, z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących, pretensyj do towarzystwa.*

7. *Zaraz po odbytéj licytacji nowy nabywca, nie czekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względnie zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś dwadzieścia najdaléj innym warunkom sprzedaży, zadosyć uczyni. — w Radomiu dnia 15 września 1828 roku. — Za prezesa:* Zgliczyński. — *Pisarz:* Januszewicz.
